

Silni na morzu i na lądzie

Trzy potężne konstrukcje stalowe, zespolone i wyposażone m.in. w turbinę, niebawem trafią pod powierzchnię morza, by wytwarzać energię. Każdy z nich ma średnicę 16 m i waży ok. 50 ton. To jedno z wielu ostatnich zleceń na zabezpieczenie antykorozyjne realizowane przez Fast SA.

Odwiedzam w Gdyni nowoczesną, dynamicznie rozwijającą się firmę, działającą prężnie zarówno na terenie całej Polski, jak i na rynkach zagranicznych. Zatrudnia 700 pracowników, jej roczny przychód to ponad 30 mln euro. Fast SA działa na rynku ponad ćwierć wieku, w tym czasie ewoluował ze skromnych zakładów wielobranżowych w spółkę akcyjną – biorąc pod uwagę towarzyszące temu przemiany gospodarcze, jej rozwój jest imponujący. Firma oparła swoją działalność na trzech przemysłowych filarach – **antykorozji, izolacji i wyposażeniu wnętrza**.

Fast SA, jako spółka-matka pozyskuje kontrakty i sprawuje nadzór technologiczny i kapitałowy nad realizacjami oraz kompleksową metodologią zarządzania projektami – ze szczególnym uwzględnieniem aspektu merytorycznego (czas, jakość, budżet). Ma pod sobą spółki wykonawcze – **Fast Shipyard Services** zajmuje się realizacją zleceń stoczniowych – antykorozyjnych, izolacyjnych i montażu wyposażenia wnętrza okrętowych; natomiast **Fast GritBlasting**, należąca w 51% do Fast SA, prowadzi prace zabezpieczające na własnych ciągach konserwacyjno-malarskich. Fast SA jest także właścicielem fabryki w miejscowości Skórcz, gdzie produkuje meble do wyposażenia wnętrza statków, hoteli, biurów oraz przestrzeni użyteczności publicznej.

Spektrum możliwości

Kompleksowe usługi antykorozyjne to wiodący obszar działalności Fast SA. Wieloletnie doświadczenie, pełna infrastruktura i umiejętności posługiwania się najnowszymi technologiami pozwalają na realizację najbardziej różnicowanych i wymagających projektów. Realizacje wykonywane są zarówno na ciągu malarskim należącym do Fast SA, jak i na obiektach Klienta.

– Mamy dwie równoległe linie konserwacyjno-malarskie, na których strumieniowo oczyszczamy powierzchnię do wymaganej klasy czystości, aplikujemy farbę, a jeżeli istnieje taki wymóg – także powłokę metalizacyjną. Nasi Klienci powiązani są przede wszystkim z rynkami stoczniowymi, ale równie chętnie podejmujemy się zabezpieczeń na zlecenie wykonawców lądowych konstrukcji stalowych. Coraz częściej trafiają do nas także firmy instalujące morskie platformy wiertnicze

i farmy wiatrowe, a także lądowe wieże wiatrowe. Prace z obszaru antykorozji i izolacji w sektorze morskim dotyczą zarówno nowych jednostek pływających, jak i tych remontowanych czy przebudowywanych. Na stałe współpracujemy ze zlokalizowaną po sąsiedzku stoczną Crist, współpracując w realizacji jej nowych projektów. Równoległe naszymi kontrahentami są takie firmy jak Gdańska Stocznia Remontowa, Stocznia Remontowa Nauta, stocznia Marine Projects, Vistal Gdynia, Energomontaż Północ Gdynia. Jesteśmy regularnie obecni na projektach realizowanych na terenie Skandynawii (Szwecja, Norwegia, Finlandia, Dania) oraz Niemiec. Milion metrów kwadratowych oczyszczonej powierzchni oraz miliony metrów kwadratowych malowanych rocznie obrazowo świadczą o naszych możliwościach przerobowych. Dysponujemy silnym zapleczem pracowniczym oraz nowoczesnym parkiem maszynowym, nieustannie inwestujemy w rozwój pod kątem standardów technologicznych. Od 2 lat specjalizujemy się w aplikacji biernych systemów zabezpieczeń ogniochronnych, czyli nakładaniu specjalnych powłok malarskich pęczniących pod wpływem wysokiej temperatury do kilkudziesięciu centymetrów. Proces ten wydłuża czas odkształcania się stali, co zwiększa szanse na bezpieczną ewakuację – precyzuje **Artur Wojtaszek**, Dyrektor Rynku ds. Antykorozji Fast SA.

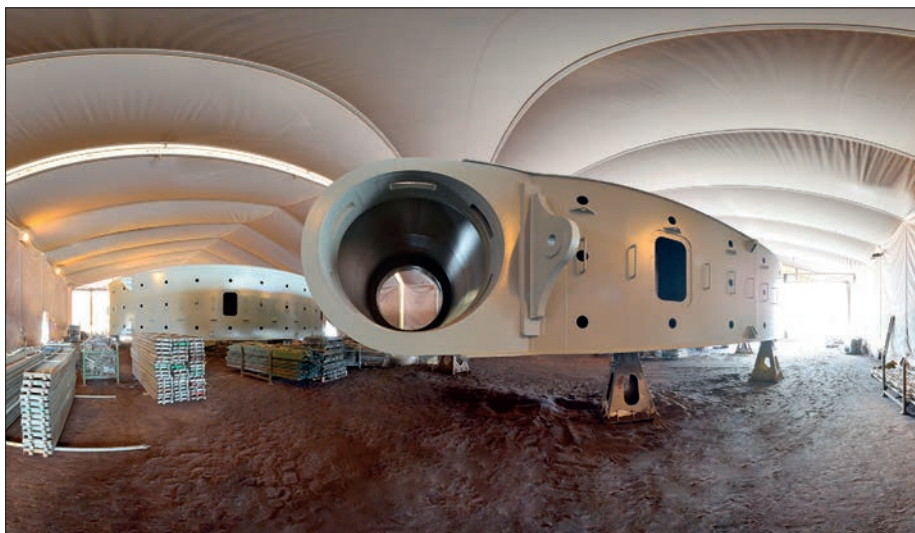
– W obszarze zabezpieczeń antykorozyjnych działamy wielopłaszczyznowo. Jesteśmy w fazie dynamicznego rozwoju, zarówno na rynku usług stoczniowych i offshore, jak i na rynku realizacji lądowych – zabezpieczamy zarówno stosunkowo niewielkie, jak i wielkogabarytowe konstrukcje stalowe, np. przęsła mostów, hale czy elementy konstrukcyjne obiektów sportowych. Obserwujemy rynek i reagujemy błyskawicznie na zachodzące zmiany – dodaje **Adam Tobolski**, Project Manager Fast SA.

Obecnie Fast SA jest na etapie finalizowania przebudowy platformy PPF1 w Gdańskiej Stoczni Remontowej. Zakres prac obejmuje wymianę elektryki, hydrauliki, izolację, wyposażenie wnętrza części mieszkalnej oraz aplikację systemów ogniochronnych. Ostatnie kluczowe realizacje obejmujące wszystkie trzy obszary działalności firmy to m.in. duże jednostki pływające Thor, Innovation i Vidar. Czas realizacji takich kontraktów to kilka miesięcy, do roku intensywnej pracy.

Inżynierska precyzja

Efektywne sprawowanie kontroli nad licznymi realizacjami w tak dużej organizacji wymaga sprawdzonych i efektywnych rozwiązań. Z naszej rozmowy wynika, że jest to wielowymiarowa konfiguracja, tak więc i w tej materii w Fast SA obowiązuje inżynierska skrupulatność. I jest w tym metoda.

– Przy tak wielu złożonych projektach perfekcyjna organizacja jest niezbędna, dlatego też systematycznie podnosimy kompetencje managerskie. Każdy projekt Fast SA jest prowadzony od a do z przez dedykowanego Project Managera, który nadzoruje realizację zgodnie z wymogami IPMA (International Project Management Association). System certyfikacji tej prestiżowej organizacji jest cenionym na całym świecie narzędziem kompetencji w dziedzinie zarządzania projektami. Firma utrzymuje i nieustannie rozwija certyfikowany Zintegrowany System Zarządzania (ZSZ), którego kluczowym elementem jest Proces Zarządzania Projektami oraz jakością, środowiskiem i bezpieczeństwem. ZSZ spełnia wymagania norm ISO 9001, ISO 14001, PN-EN-18001 oraz publikacji standaryzacyjnej AQAP 2110-2009, a jej prace często prowadzone są zgodnie z wymaganiami naj-



bardziej restrykcyjnych norm, NORSOK M-501 czy podobnych – wylicza Artur Wojtaszek. – Nierzadko podczas audytów u Klientów pada pytanie o kwalifikacje pracowników fizycznych (malarzy, piaskarzy, metalizatorów) potwierdzone certyfikatami i uprawnieniami. W Fast SA są tacy specjaliści, certyfikaty są niezbędne, bez nich nie sposób realizować skomplikowanych technologicznie zleceń – dodaje.

Informacje na temat przykładowego projektu uzyskałem z pierwszej ręki, czyli oddelegowanego doń Project Managera. Do realizacji zlecenia wspomnianego na wstępie, zabezpieczenia podwodnych turbin prądotwórczych, oddelegowany jest Adam Tobolski, który sprawuje pieczę nad zabezpieczaniem przed korozją konstrukcji stalowej zamówionej przez Crist Offshore. Wygląda na to, że jak wszystko w Fast, harmonogram prac przy tego typu realizacjach jest bardzo szczegółowo planowany i nadzorowany. Na samym początku elementy przygotowywane do zabezpieczenia są precyzyjnie czyszczone. Następnie, przed malowaniem, następuje sprawdzenie poprawności spawania, badanie wizualne jakości spoin i zaokrąglenia krawędzi do promienia R2 przez audyt wewnętrznych inspektorów. Wszystko po to, aby upewnić się, czy powierzchnie kwalifikują się do strumieniowego czyszczenia i malowania oraz określić klasy czystości (w tym wypadku Sa 2½) i aplikacji poszczególnych powłok. Kolejnym etapem jest nałożenie trzech powłok epoksydowych – specjalnie sprowadzonych z Wielkiej Brytanii, zgodnie z życzeniem Klienta – w systemie grubości 500 mikronów. Finałem trwających trzy tygodnie prac jest ich odbiór przez kontrolera jakości firmy Fast SA – w jej strukturze znajduje się niezależny Dział Kontroli Jakości – sprawdzanie powierzchni pod kątem grubości powłok, adhezji czy potencjalnie występujących wad wizualnych. Drobne korekty są nanoszone od ręki. Niebawem, po hydrodynamicznym myciu, zabezpieczone elementy opuszczą namioty i zostaną przetransportowane do miejsca docelowego. Tam też zostanie nałożona warstwa antyporostowa, wcześniejsza aplikacja groziłaby jej uszkodzeniem podczas transportu i montażu.

– Podczas czyszczenia i malowania zostały uruchomione klimatyzatory, które zapewniły niską wilgotność powietrza – na poziomie 30–40% – tak, aby podczas czyszczenia nie pojawiła się korozja. Następnie, w ciągu kilku godzin, powierzchnia została pomalowana – gdy termin nagli pomieszczenie jest specjalnie ogrzewane, by skrócić czas utwardzania aplikacji powłoki malarskiej. Warto dodać, że co prawda farby aplikuje się hydrodynamicznie pistoletem, ale w takich miejscach jak wzmocnienia, wręgi, przejścia, fundamenty, w celu uzyskania wymaganej grubości, niezbędnym narzędziem staje się pędzel. Farba musi spenetrować do samej powierzchni, „wgrzyźć się” – precyzuje Adam Tobolski.

Przebieg tej realizacji został dosyć szczegółowo opisany po to, aby uwidocznic, że z pozoru „proste malowanie” jest procesem wymagającym obszernej wiedzy, doświadczenia i precyzji wykonania.

Kryteria sukcesu

Ukontentowany Klient to nie tylko satysfakcja dla ambitnej gdyńskiej firmy, ale i duże prawdopodobieństwo ponownego zlecenia z jego strony, bądź z jego rekomendacji – a ta ostatnia jest bardzo częstą formą pozyskiwania nowych Klientów. Oczywiście Fast SA podejmuje także szereg aktywnych form promocji m.in. jest obec-

Certyfikaty i uprawnienia

- Zintegrowany System Zarządzania Projektami (normy ISO 9001, ISO 14001, PN-N-1801, oparty na metodologii IPMA (International Project Management Association),
- System zarządzania na zgodność z NATO-wskimi dokumentami standaryzacyjnymi serii AQAP 2110:2009,
- Certyfikat NORSOK m-501,
- Certyfikaty uprawniające do aplikacji wysokospecjalistycznych systemów izolacji przeciwogniowej PFP (Passive Fire Protection),
- Certyfikowani inspektorzy z uprawnieniami FROSIO (Dział Kontroli Jakości).



ny na branżowych targach w kraju i zagranicą – SMM w Hamburgu czy Autostrada w Kielcach. Firma pokazuje się także systematycznie w branżowych mediach.

– Często zdarza się tak, że zagraniczny armator realizujący projekt w polskiej stoczni, np. Klient naszego Klienta, obserwuje proces realizacji prac i następnie zaprasza nas do siebie proponując kolejne zlecenie. Szczególny nacisk kładziemy na jakość, to nasza flagowa wartość i bez niej nie mielibyśmy tak wielu zamówień. Posiadane certyfikaty i uprawnienia (patrz ramka) wymagają od nas nadzoru nad urządzeniami pomiarowymi i najnowocześniejszym sprzętem. Dysponujemy doświadczoną, precyzyjnie wyszkoloną kadrą. Jesteśmy w każdej chwili do dyspozycji Klienta, służymy mu techniczną wiedzą nie tylko w zakresie realizacji projektu, ale także w fazie jego przygotowania. W przedłożonej specyfikacji dokonujemy korekt błędów, np. w przypadku źle określonej klasy czystości do danego produktu – mówi Artur Wojtaszek.

Obecnie koniunktura w branży reprezentowanej przez Fast SA jest bardzo sprzyjająca, w ostatnich latach sukcesywnie rośnie liczba kontraktów, a przychód przypadający na każdy z trzech obszarów działalności firmy jest podobny. Jednakże Fast SA nie liczy na szczęście i sprzyjające warunki gospodarcze, lecz systematycznie i wytrwale buduje swoją strategię rozwoju. I w tym aspekcie odczuwalna jest inżynierska konsekwencja. Pielęgnowane także ponadczasowe wartości – partnerstwo, zaufanie i szacunek. Od lat zasady etyki biznesowej przekładają się na długofalowe, wzajemnie korzystne relacje z kontrahentami.

Prowadzenie biznesu rzetelnie i solidnie, także wobec państwowych organów kontrolnych czy skarbowych, innymi słowy wywiązywanie się z zobowiązań wobec nich, umożliwia stabilne działanie.

– Jak każda spółka mamy kontrole Państwowej Inspekcji Pracy, Sanepidu, urzędu skarbowego, ale niezbyt często. Inspektorzy pracy nie zgłaszają pokontrolnych zastrzeżeń. Nie mamy żadnych zaległości wobec ZUS. Po prostu przestrzegamy prawa. Rozliczenia z Klientami także nie sprawiają nam kłopotów, możemy nawet czasami ich „kredytować”. Partnerstwo oznacza także dochodzenie i na tym polu do porozumienia – stwierdza Dyrektor Wojtaszek. – Bardzo ważne jest też dla nas to, że terminowo płacimy pracownikom – jesteśmy z nimi, jako kadra, emocjonalnie związani i zależy nam na wzajemnym zaufaniu. Nasi pracownicy identyfikują się z firmą, co niewątpliwie ma przełożenie na wspólny sukces. Czynimy wiele, aby tak dużej liczbie pracowników i współpracowników zapewnić zajęcie, a to wymaga płynnego pozyskiwania kontraktów – dodaje z przekonaniem.

Aktualnie Fast SA prowadzi negocjacje z firmą fińską i niemiecką, kieruje dużymi projektami w Danii, Holandii oraz Moskwie, a z kolejnymi propozycjami nieustannie zwracają się stali Klienci. Co najistotniejsze, mimo pomyślnej sytuacji gospodarczej, firma myśli strategicznie – planuje długofalowo, inwestuje i rozwija się. Wszystko wskazuje na to, że można nie mieć obaw o przyszłość przedsiębiorstwa usytuowanego nad Bałtykiem.

AU